



FUNDACJA
BATOREGO

Argumenty

Argumenty to biuletyn Fundacji im. Stefana Batorego. Co dwa tygodnie przygotowujemy zwięzłą analizę wybranego zagadnienia politycznego, gospodarczego lub społecznego. Przedstawiamy fakty i jasne argumenty na rzecz konkretnych rozwiązań. Wszystko to tworzymy na podstawie badań i raportów, od lat opracowywanych przez ekspertów Fundacji oraz innych uznanych analiz.

Argumenty #68

Długofalowa polityka migracyjna zamiast partyjnej gry

30 września 2025 przestaje obowiązywać w dotychczasowym kształcie ustawa o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa. Prezydent Karol Nawrocki zażądał nowelizacji tej ustawy, motywując sprzeciw m.in. tym, że wypłata świadczenia rodzinnego w ramach programu Rodzina 800+ powinna przysługiwać jedynie rodzicom z Ukrainy pracującym w Polsce.



Weto wywołało ostrą dyskusję, ale niestety nie zmieniła ona charakteru polskiej debaty na temat migracji z Ukrainy. Nadal dominuje w niej rachunek zysków i strat, emocji i kalkulacji politycznych, przy czym realny wkład osób z Ukrainy w polską gospodarkę jest często ignorowany – według [raportu Deloitte na zlecenie UNHCR](#) ponad połowa mieszkających w Polsce uchodźców z Ukrainy to osoby w wieku produkcyjnym i 69% spośród nich pracuje. W aktualnej debacie w ogóle nie mówi się o rozwiązaniach długofalowych, uwzględniających również politykę migracyjną samej Ukrainy, upływający czas, perspektywę zakończenia wojny i proces odbudowy. Jak wskazuje raport Fundacji Batorego [Kapitał ludzki dla wspólnego dobrobytu. Rekomendacje dla polskiej i ukraińskiej polityki migracyjnej](#), planując rozwiązania, powinno się wziąć pod uwagę zarówno aspekty prawne i ekonomiczne, jak i społeczne, kulturalne, polityczne oraz interes samych osób migrujących i społeczeństwa przyjmującego.

Po pierwsze, zarówno strona polska, jak i ukraińska powinny uregulować migrację tak, aby zaspokoić popyt polskiej gospodarki na pracowników i potrzebę zarobku w Polsce przez osoby z Ukrainy (według wspomnianego raportu, w 2024 roku uchodźcy z Ukrainy przyczynili się do wypracowania 2,7% PKB Polski), a jednocześnie sprawić, aby z potencjału ekonomicznego diaspory korzystała także Ukraina, której gospodarkę znacząco zasilają pieniądze przesyłane przez obywateli pracujących za granicą.

Po drugie, wiele problemów rozwiązałoby umożliwienie funkcjonowania tzw. migracji cyrkularnej między Ukrainą a Polską, która zakłada uproszczone procedury ułatwiające przekroczenie granicy polsko-ukraińskiej, w tym otwarcie nowych przejść granicznych, wprowadzenie wspólnej kontroli czy rozwój połączeń transportowych.

Po trzecie, konieczna jest ścisła współpraca między Polską i Ukrainą w zakresie edukacji szkolnej, zawodowej i wyższej. Profil kształcenia powinien się wiązać z potrzebami rynku pracy zarówno w Polsce, jak i w Ukrainie, ale również powinien zapewniać ukraińskim dzieciom poznanie języka, kultury i historii kraju pochodzenia. Konieczne jest także stworzenie warunków kontynuacji kształcenia niezależnie od miejsca zamieszkania, a także uproszczenie procedur obustronnego uznania nabytej wiedzy i zdobytych kwalifikacji (według raportu Deloitte 38% ukraińskich uchodźców nadal wykonuje przede wszystkim najprostsze zawody, często pracując poniżej kompetencji).

Po czwarte, konieczne jest ustanowienie (na bazie współpracy międzypaństwowej i międzysektorowej) prowadzonego przez polskie państwo systemu informacji dla osób przebywających poza krajem pochodzenia. Dzięki temu można zwiększyć ich wiedzę na temat ich praw, sytuacji w ich kraju pochodzenia oraz minimalizować oddziaływanie dezinformacji oraz nieuczciwych praktyk na rynku pracy.

Po piąte, powinno się umożliwić Ukrainkom i Ukraińcom mieszkającym w Polsce podtrzymywanie więzi z krajem pochodzenia i organizację życia kulturalnego diaspory ukraińskiej, np. poprzez naukę języka ukraińskiego w szkołach, wsparcie finansowe dla ukraińskich wydarzeń kulturalnych, stypendia artystyczne dla ukraińskich twórców mieszkających w Polsce. Działania te mogłyby być prowadzone przez administrację różnego szczebla i być zlecane organizacjom społecznym, zakładanym i prowadzonym przez migrantów.

Zarówno Polska, jak i Ukraina mierzą się z ujemnym przyrostem naturalnym, brakiem rąk do pracy w istotnych dziedzinach gospodarki, a w przypadku Polski także z rosnącą liczbą osób w

wieku poprodukcyjnym. Dlatego też tak bardzo potrzebne są rozwiązania systemowe i długofalowe w zakresie polityki migracyjnej Polski i Ukrainy, co pozwoliłoby uniknąć rywalizacji o kapitał ludzki, w pełni wykorzystywać potencjał kompetencyjny migrantów oraz powstrzymać narastanie napięć społecznych.



Anna Fedas

koordynatorka programu Współpraca Międzynarodowa
w Fundacji Batorego

✉ afedas@batory.org.pl



Paweł Marczewski

doktor socjologii, główny specjalista ds. projektów badawczych
forumIdei Fundacji Batorego

✉ pmarczewski@batory.org.pl

KPO. Błąd człowieka czy systemu?

Krajowe Plany Odbudowy (KPO), wspierające odbudowę po pandemii COVID-19 (realizowane w ramach wprowadzonego w 2021 roku Instrumentu Odbudowy i Odporności UE), w wielu krajach napotykają na poważne problemy. Zdarzają się opóźnienia, brak transparentności, ryzyko nadużyć ze względu na niską kontrolę nad wydatkowaniem środków. Podobnie jak wielu członków Unii Europejskiej, Polska także zmagą się z koniecznością szybkiego wydawania pozyskanych pieniędzy, z brakiem wystarczających danych o beneficjentach i słabą efektywnością nadzoru, co może sprzyjać korupcji i innym nieprawidłowościom. Konieczne są zatem zmiany w realizowaniu KPO w Polsce.

Po pierwsze, wymagany jest zwiększony udział społeczeństwa obywatelskiego i ekspertów w planowaniu konkursów i w monitorowaniu wdrażania funduszy, co powinno zapobiec nadużyciom i zwiększyć efektywność inwestycji. Należy docenić rolę, jaką odgrywa Komitet Monitorujący KPO, który składa się również z przedstawicieli organizacji społecznych. Jednak jego zadania odnoszą się do kwestii systemowych, bez możliwości (z przyczyn regulacyjnych, ale też i z uwagi na ograniczone zasoby) bieżącej kontroli konkretnych konkursów i wdrażania wniosków.

Po drugie, konieczne jest uproszczenie i przyspieszenie procedur służących realizacji projektów, przy jednoczesnym wzmocnieniu mechanizmów kontroli i audytu.

Po trzecie, należy wprowadzić obowiązek pełnej przejrzystości wydatków oraz publikacji listy wszystkich beneficjentów w formacie otwartych danych. Lista ta powinna zawierać pełne dane dotyczące wnioskodawców, w tym informacje na temat współników, historię zmian we władzach czy poprzednich dofinansowań ze środków publicznych. Dzięki temu łatwiej uniknie

się np. podwójnego finansowania czy przekazywania środków osobom, które już wcześniej wykorzystywały środki publiczne niezgodnie z zasadą gospodarności.

Więcej na ten temat można przeczytać w artykule [tutaj](#).



Krzysztof Izdebski
prawnik, dyrektor ds. rzecznictwa i rozwoju
w Fundacji Batorego
✉ kizdebski@batory.org.pl

Ustalanie wyników wyborów. Konieczne szybkie zmiany

Polski system wyborczy wymaga głębokich zmian w wielu obszarach, ale ostatnie wybory prezydenckie ujawniły, że pilnej reformy wymagają również procedury dotyczące liczenia głosów i nadzór nad tym procesem.

[Analiza Fundacji Batorego](#) wskazuje, że nieprawidłowości w komisjach są incydentalne, lecz nawet drobne błędy podważają zaufanie wyborców do demokracji.

Po pierwsze, kluczowa jest profesjonalizacja Obwodowych Komisji Wyborczych (OKW), szczególnie przewodniczących, poprzez wprowadzenie wymogu regularnych szkoleń przewodniczących i jasnych kryteriów ich doboru, uwzględniających m.in. doświadczenie pracy w poprzednich wyborach. Obecny dobór jest często przypadkowy, co obniża jakość liczenia głosów.

Po drugie, konieczne są zmiany w Kodeksie wyborczym, co powinno usprawnić mechanizmy kontroli i ponownego liczenia głosów, np. poprzez dodatkowe przeliczenie głosów z losowo wybranych komisji obwodowych nie tylko w razie zaistnienia wątpliwości, ale jako walidacja wyników, czyli sprawdzenie ich poprawności i wiarygodności.

Po trzecie, rola Państwowej Komisji Wyborczej powinna być wyraźnie określona – PKW ma nadzorować i na bieżąco aktualizować wyniki po ponownym przeliczeniu. To pozwoli zapobiegać błędom oraz formułowaniu zarzutów fałszerstw i wzmocni zaufanie do procesu wyborczego.



Krzysztof Izdebski
prawnik, dyrektor ds. rzecznictwa i rozwoju
w Fundacji Batorego
✉ kizdebski@batory.org.pl